

Sygn. akt VIII C 443/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Zuchora

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2019 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa W. S.

przeciwko M. K.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 480 zł (czterysta osiemdziesiąt złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 317 zł (trzysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 443/18

UZASADNIENIE

W dniu 22 listopada 2017 roku powód W. S., reprezentowany przez pełnomocnika będącego adwokatem, wytoczył przeciwko pozwanemu M. K. powództwo o zapłatę kwoty 480 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty oraz wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podniósł, że w dniu 22 lutego 2017 roku zakupił od pozwanego na portalu (...) obiektyw marki S. (...) mm. Po odbiorze paczki w dniu 27 lutego 2017 roku okazało się, że pierścień przytrzymujący jedną z soczewek jest luźny, a soczewki tej brak, znajdujący się poniżej pierścienia jest pęknięty i nosi ślady klejenia, materiał, którym wyłożona jest od wewnątrz osłona przeciwsłoneczna jest poszarpany, ponadto aparat po zamontowaniu obiektywu robił nieostre i bardzo jasne zdjęcia. O powyższych wadach, które nie zostały opisane w treści aukcji, sprzedający został niezwłocznie poinformowany w trakcie rozmowy telefonicznej, jak również za pośrednictwem panelu dyskusyjnego założonego na portalu (...). Z uwagi na brak podjęcia jakichkolwiek działań przez sprzedającego, powód w piśmie z dnia 16 marca 2017 roku odstąpił od umowy sprzedaży oraz wezwał pozwanego do zapłaty uiszczonej kwoty wraz z kosztami przesyłki. Jednocześnie wadliwy obiektyw został zwrócony sprzedającemu, który jednak odesłał go z powrotem. (**pozew k. 3-4v.**)

W dniu 8 lutego 2018 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wydał w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądził od pozwanego na rzecz powoda dochodzoną pozwem kwotę wraz z kosztami procesu.

Nakaz ten pozwany zaskarżył sprzeciwem w całości, podnosząc zarzut bezpodstawności powództwa. (**nakaz zapłaty k. 61, sprzeciw k. 64-65v.**)

W toku dalszego procesu stanowiska stron nie uległy zmianie. Na rozprawie w dniu 8 maja 2019 roku pozwany uzupełniająco podniósł, iż załączone przez powoda zdjęcia nie zostały zamieszczone w opisie aukcji, przy czym są to zdjęcia przedmiotowego obiektywu. Dodał, że nie otrzymał do tej pory spornego obiektywu, akcentując, że jakby otrzymał obiektyw w takim stanie jak został wysłany, to by pieniędzy nie zwrócił. Ponadto zakwestionował istnienie podstaw do odstąpienia od umowy wskazując, że ta nie mogła zostać jednostronnie rozwiązana. Pozwany oświadczył również, że załączona korespondencja z (...) nie jest korespondencją pomiędzy stronami, a jest od „jakiejś pani Ani”, że na tę korespondencję odpowiadał, ale nie osobiście, a za pośrednictwem wnuczka, a także, że była to korespondencja nie między stronami, a pomiędzy kontami (...) i mógł ją wykonać każdy, kto ma komputer. (**pismo procesowe k. 69, protokół rozprawy k. 77-79**)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany M. K. był właścicielem teleobiektywu marki S. (...) mm (...) S. M..

W lutym 2017 roku przedmiotowy obiektyw został wystawiony przez pozwanego na aukcji internetowej na portalu (...)pl. W opisie aukcji pozwany wskazał, że jest to przedmiot używany, wymienił parametry obiektywu (średnicę filtra, mocowanie, typ ogniskowania, minimalną i maksymalną ogniskową, maksymalną przysłonę, typ obiektywu), ponadto napisał, że obiektyw ten powstał za czasów analogowych lustrzanek, od strony optyki wygląda bardzo dobrze, aberracje chromatyczne są dobrze skorygowane, oddanie kolorów jest poprawne z lekkim ociepleniem barw, ponadto obiektyw ostrzy z minimalnego dystansu. W zakresie budowy obiektywu pozwany wskazał, że „właściwie nie ma do czego się przyczepić”, obiektyw nie zmienia swoich wymiarów podczas ostrzenia, nic się nie obraca. W treści aukcji M. K. nie wskazywał, aby obiektyw był wadliwy w jakimkolwiek stopniu, by posiadał uszkodzenia mechaniczne, był niekompletny. Także dokumentacja zdjęciowa nie wskazywała na jakiegokolwiek wady wystawionego przedmiotu.

W dniu 22 lutego 2017 roku aukcja została zakończona, a jej zwycięzcą okazał się powód, który zaoferował najwyższą cenę – 450 zł. (**wydruk z aukcji internetowej k. 52-53v., okoliczności bezsporne**)

Wylicytowany obiektyw W. S. otrzymał w dniu 27 lutego 2017 roku za pośrednictwem firmy kurierskiej. Po rozpakowaniu przesyłki powód stwierdził, że zakupiony przedmiot jest uszkodzony. Luźno w tylnej części obiektywu leżał mały czarny pierścień ze śladami kleju, klejenie było widoczne także na pierścieniu wewnątrz obiektywu, ponadto obiektyw nie łąpał ostrości i zawierał luźne elementy. O powyższym powód poinformował sprzedającego w dniu 28 lutego 2017 roku za pośrednictwem panelu dyskusyjnego portalu (...). Do wiadomości powód załączył zdjęcia obiektywu, na których widoczne były stwierdzone przez niego wady, a także przykładowe zdjęcia zrobione przy jego użyciu. W odpowiedzi pozwany wyjaśnił, że obiektyw został przed przesyłką dobrze zabezpieczony. Ponadto wskazał, że z przesłanych zdjęć wynika, że wymontowane zostało jedno szkiełko, akcentując, że kompletny ostrzył dobrze, a także, że prawdopodobnie obiektyw był nieumiejętnie rozbierany. W dalszej korespondencji strony pozostały przy swoich racjach. Powód dodatkowo wskazywał, że załączona do obiektywu osłona przeciwsłoneczna (tzw. tulipan) posiada uszkodzenia wewnątrz powłoki, że opis aukcji nie zawierał jakichkolwiek informacji o wadach obiektywu, a także, że jeśli soczewka została wymontowana, to problem istniał już wcześniej, a na aukcji został wystawiony niesprawny przedmiot. Pozwany podnosił natomiast, iż powód przed licytacją nie zadawał pytań o stan obiektywu, wyjaśnił również, że tego typu nowe i w pełni sprawne obiektywy są wielokrotnie droższe. W wiadomości z dnia 8 marca 2017 roku powód zażądał przywrócenia obiektywu do stanu używalności i usunięcia wszystkich wad, czego pozwany nie uczynił.

W piśmie z dnia 16 marca 2017 roku powód złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży z uwagi na istotne wady zakupionego obiektywu oraz wezwał sprzedającego do zapłaty kwoty 480 zł odpowiadającej cenie zakupu obiektywu oraz poniesionym kosztom przesyłki. W odpowiedzi pozwany nie uznał kierowanych w jego stronę roszczeń oraz zaproponował ugodowe rozwiązanie sporu. Replikując na powyższe powód oświadczył, że wyraża zgodę na

naprawę obiektywu, ale pod warunkiem jej przeprowadzenia przez autoryzowany serwis (...), na co jednak pozwany nie przystał.

W wiadomości z dnia 12 kwietnia 2017 roku zamieszczonej na panelu dyskusyjnym stron, pracownik serwisu (...) wskazał, że opis oferty powinien być rzetelny, przedstawiać wszystkie ewentualne wady i nie wprowadzać kupującego w błąd. Wyjaśnił ponadto, że w przypadku otrzymania przedmiotu, którego wady zostały ukryte, kupującemu przysługują uprawnienia z tytułu rękojmi.

W toku dalszej korespondencji, powód w dniu 2 czerwca 2017 roku powiadomił pozwanego o odesłaniu obiektywu, a w późniejszych wiadomościach – wobec twierdzeń pozwanego o braku przesyłki – o tym, iż przesyłka została awizowana i oczekuje na podjęcie w urzędzie pocztowym. Powód wezwał przy tym sprzedającego do podjęcia przesyłki. Pozwany w replice podniósł m.in. że towar nie został niezwłocznie odesłany, a nadto, że powód korzystał z obiektywu przez kilka miesięcy. W odpowiedzi powód wskazał, że odesłał towar w momencie, w którym wyraził na to zgodę pozwany.

W dniu 19 czerwca 2017 roku na panelu dyskusyjnym stron po raz kolejny wpis umieścił pracownik serwisu (...). W jego treści wyjaśnił, że kupujący zgłosił zastrzeżenia w wymaganym terminie, a nadto, że przed porozumieniem się w kwestii odesłania towaru kupujący nie powinien go odsyłać.

W wiadomości z dnia 21 czerwca 2017 roku powód poinformował o fakcie odebrania przesyłki przez E. K., zaznaczając jednocześnie, że przesyłka ta została następnie odesłana do niego za pobraniem. W konsekwencji pozostaje on w dalszym ciągu w posiadaniu wadliwego obiektywu, a sprzedający nie wywiązuje się ze swoich obowiązków. **(wydruk z panelu dyskusyjnego k. 7-30, dokumentacja zdjęciowa k. 31-48, wezwanie do zapłaty k. 49-49v., oświadczenie o odstąpieniu od umowy k. 51, pismo k. 54-55, okoliczności bezsporne)**

Do dnia wyrokowania pozwany nie zwrócił powodowi spornej kwoty. **(okoliczności bezsporne)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie znajdujących się w aktach sprawy dokumentów, których prawidłowość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości Sądu. Sąd przyjął przy tym, że załączony przez powoda wydruk z panelu dyskusyjnego (...) (k. 7-30) stanowi korespondencję prowadzoną przez strony. W pierwszej kolejności obalić należy twierdzenie pozwanego, jakoby korespondencja taka mogła być prowadzona przez dowolne osoby mające dostęp do komputera. Nie budzi wątpliwości i jest wiedzą powszechną, że strony transakcji na portalu (...) mogą się ze sobą kontaktować wyłącznie po skutecznym zalogowaniu na swoje konta, do czego wymagane jest wpisanie logina i hasła. Nie każdy więc z dostępem do komputera mógł prowadzić sporną korespondencję. Nawet jeśli przyjąć, że powód nie korzystał ze swojego konta na portalu, a z konta „jakiejś pani Ani”, to w świetle podniesionych przez niego twierdzeń, jak również załączonych dowodów, w tym spornych wydruków oraz treści, które są nimi objęte, nie budzi najmniejszych wątpliwości, że osoba oznaczona literą K (a więc kupujący) to powód. W ocenie Sądu równie oczywiste jest, że pod osobą oznaczoną literą S (a więc sprzedający) kryje się pozwany. Osoba ta wprost odnosi się bowiem do sprzedanego obiektywu i przedmiotowej licytacji, co więcej jedna z wiadomości zamieszczonych na panelu dyskusyjnym (k. 21-23), stanowi dosłowne powielenie pisma z dnia 27 marca 2017 roku (k. 54-55), pod treścią którego widnieje własnoręczny podpis pozwanego (!!!), a które to pismo M. K. zaadresował do powoda. W dacie sporządzania w/w pisma pozwany nie miał żadnych wątpliwości, iż koresponduje z powodem, jak również, że osoba, z którą prowadzi dyskusję na panelu to powód, w innym bowiem przypadku nie zamieszczałby treści tego pisma na panelu dyskusyjnym. Zastanawia zatem dlaczego na rozprawie w dniu 8 maja 2019 roku M. K. nagle powziął wątpliwość w zakresie tego, przez kogo załączona przez powoda korespondencja była właściwie prowadzona. Widoczny jest przy tym wyraźny dysonans w twierdzeniach pozwanego, który z jednej strony wprost przyznaje, że na sporną korespondencję odpowiadał, z drugiej zaś podnosi, że załączona korespondencja toczyła się nie między stronami, a między kontami (...) i mógł ją wykonać każdy, kto ma komputer. Zauważenia wreszcie wymaga, że strony były zgodne odnośnie tego, że za pośrednictwem portalu (...) doszło do sprzedaży przez pozwanego na rzecz powoda obiektywu marki S., do której to transakcji, o czym była już mowa, wprost odnosi się kwestionowana przez pozwanego korespondencja. Na koniec wyjaśnić należy, że dla rozstrzygnięcia sprawy nie ma znaczenia, czy pozwany samodzielnie dokonywał wpisów na

panelu dyskusyjnym, czy też wyręczał go w tym wnuczek, w obu bowiem tych przypadkach nie budzi wątpliwości, że to pozwany był autorem wpisów na panelu.

Na rozprawie w dniu 8 maja 2019 roku Sąd oddalił wnioski pozwanego o zobowiązanie powoda do złożenia regulaminu (...) obowiązującego w dacie zawarcia umowy sprzedaży oraz o zobowiązanie pozwanego do złożenia przedmiotowego regulaminu i odroczenie rozprawy, uznając je za spóźnione i zmierzające do przedłużenia postępowania. Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, że z informacji zamieszczonej przez pracownika portalu (...) na panelu dyskusyjnym założonym przez strony wprost wynika, że w przypadku sprzedaży rzeczy posiadającej wady kupującemu przysługują uprawnienia z tytułu rękojmi (wydruk z panelu k. 24-25), co prowadzi do wniosku, że wnioskowany regulamin nie wyłączał odpowiedzialności z tegoż tytułu. Oddaleniu podlegały ponadto wnioski pozwanego o zobowiązanie firmy kurierskiej dostarczającej obiektyw powodowi do złożenia oświadczenia, czy powód składał reklamację i czy potwierdził odbiór przesyłki, a także, o zobowiązanie powoda do złożenia dowodu potwierdzającego zwrot obiektyw pozwanemu, uznając je za zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie budzi wątpliwości, że powód musiał pokwitować odbiór przesyłki w innym przypadku nie zostałaby mu ona wydana przez kuriera, jak również, że podczas przewozu przesyłki przez kuriera nie mogła zginąć soczewka, uszkodzeniu jak na k. 35 nie mogła ulec osłona przeciwsłoneczna, nie mogły również zostać sklezione elementy obiektywu. Wszystkie te wady niespornie musiały istnieć już w momencie nadania przesyłki przez pozwanego.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne i zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W niniejszej sprawie powód oparł swoje żądanie na przepisach dotyczących rękojmi za wadę fizyczną rzeczy. W. S. wywodził, że już w momencie kupna obiektywu marki S. posiadał on wady w postaci m.in. pęknięcia pierścienia, braku jednej z soczewek, luzów w pierścieniu przytrzymującym jedną z soczewek, a także fizycznych uszkodzeń powierzchni osłony przeciwsłonecznej. Godzi się przypomnieć, że w myśl art. 556 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną. Wada fizyczna polega na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową. W szczególności rzecz sprzedana jest niezgodna z umową, jeżeli: (1) nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia, (2) nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego, w tym przedstawiając próbkę lub wzór, (3) nie nadaje się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy, a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżenia co do takiego jej przeznaczenia, (4) została kupującemu wydana w stanie niepełnym. W świetle utrwalonego w judykaturze i doktrynie poglądu nie budzi przy tym wątpliwości, że określona w art. 556 § 1 k.c. odpowiedzialność sprzedawcy za wady fizyczne rzeczy sprzedanej odnosi się także do rzeczy używanych. Nie obejmuje ona jednakże odpowiedzialności za takie zmniejszenie wartości lub użyteczności rzeczy, która jest normalnym następstwem jej prawidłowego używania (por. m.in. uchwała SN z dnia 21 marca 1977 roku, III CZP 11/77, OSNCP 1977/8/132; wyrok SA w Katowicach z dnia 3 lipca 2008 roku, V ACa 239/08, OSAKat 2008/4/5; wyrok SA w Białymstoku I ACa 961/15, L.). Oczywiście jest również, że decydując się na zakup używanego przedmiotu, kupujący musi się liczyć z tym, że nawet najbardziej prawidłowa jego eksploatacja zawsze powoduje zmniejszenie jego wartości i najczęściej również użyteczności. Znajduje to odzwierciedlenie w niższej w stosunku do nowego przedmiotu cenie sprzedaży. Upływ czasu i używanie rzeczy, nawet zgodnie z jej przeznaczeniem, mogą mieć wpływ na powstanie wad rzeczy, przy czym ich stopień może być różny. Przy kupnie rzeczy używanych kupujący jest zazwyczaj przygotowany na to, że normalne zużycie rzeczy zawsze zmniejsza jej wartość, a przeważnie i użyteczność w stopniu zależnym od rodzaju rzeczy i celu, któremu ona służy. Dotyczy to zwłaszcza rzeczy, których używanie polega na eksploatacji mechanicznej, w takich wypadkach bowiem techniczne zużycie materiałów lub poszczególnych zespołów powoduje wcześniejsze awarie, nie zawsze możliwe do przewidzenia, a będące normalnym następstwem prawidłowego używania. Możliwość wystąpienia wad tego rodzaju musi być objęta świadomością rozważnego kupującego.

W niniejszej sprawie okoliczności zakupu obiektywu marki S. nie były kwestionowane przez strony. W szczególności nie budziło wątpliwości, że pozwany w opisie aukcji skupił się na zaletach sprzedawanego produktu i nie wskazał na żadną wadę ze spostrzeżonych przez powoda, poprzestając jedynie na zaznaczeniu, że obiektyw powstał za czasów

analogowych lustrzanek, co jednak samo w sobie o niczym jeszcze – poza niedookreślonym „wiekiem” produktu – nie świadczy. Pozwany w toku prowadzonej z powodem korespondencji bronił się argumentacją, że ten nie dopytywał się o stan obiektu przed aukcją. Rzecz jednak w tym, że to pozwany, jako sprzedający zobowiązany był w taki sposób opisać oferowany na aukcji obiekt, aby potencjalny kupujący miał świadomość nie tylko jego zalet, ale i wad. Oczywiście kupujący ma prawo pytać się o stan oferowanego produktu, nie jest to jednak jego obowiązek zwłaszcza w sytuacji, jak na gruncie niniejszej sprawy, tj. gdy przedstawiony opis przedmiotu, jak i jego zdjęcia, sugerują, że jest on pełnowartościowy. Powyższe znajduje potwierdzenie w stanowisku portalu (...), którego pracownik wprost wyjaśnił na panelu dyskusyjnym stron, że opis oferty powinien być rzetelny, przedstawiać wszystkie ewentualne wady i nie wprowadzać kupującego w błąd (k. 24). Przesłanki te na gruncie przedmiotowej oferty niewątpliwie nie zostały spełnione przez pozwanego. Oczywiście powód musiał zdawać sobie sprawę z tego, że kupuje wiekowy obiekt, a więc może on posiadać przykładowo jakieś (...) na obudowie, niemniej jednak opis aukcji pozwalał na przyjęcie, że z punktu widzenia optyki, jest to obiekt w pełni sprawny. Co więcej również w zakresie budowy obiektu znalazł się zachęcający opis, a mianowicie, że „właściwie nie ma do czego się przyczepić”. Rzeczywistość okazała się zgoła odmienna, jak wykazał bowiem powód, zakupiony przez niego obiekt posiadał elementy klejone w swojej konstrukcji (k. 32-34), co niespornie przesądza o jego niefachowej, „chałupniczej” naprawie, jeden z pierścieni przytrzymujących soczewki był luźny (k. 36, 40-41), ponadto brakowało w nim jednej z soczewek, na skutek czego obiekt robił nieostre i bardzo jasne (prześwietlone) zdjęcia (przykładowe zdjęcie k. 37). W ocenie Sądu nie sposób uznać, aby wymienione wady były nieistotne, tudzież mogły wynikać z wieku obiektu, czy też normalnego użytkowania. Elementy klejone niewątpliwie musiały ulec mechanicznemu uszkodzeniu, które przy tym wymusiło konieczność ich powtórnego zespolenia, z kolei brak jednej z soczewek w zasadzie eliminuje obiekt z użytku. Jednocześnie wady te są widoczne *prima facie* i do ich stwierdzenia, jak również zakwalifikowania w kategoriach istotnych, nie jest wymagana wiedza specjalna. O czym była mowa, wady te nie mogły przy tym powstać w trakcie transportu obiektu. W ocenie Sądu wyłącznie w stosunku do uszkodzenia wewnętrznej powierzchni osłony przeciwsłonecznej można pokusić się o stwierdzenie, że wada ta ma charakter nieistotny, zapewne nie wpływa na walory użytkowane osłony i mogła powstać w wyniku normalnego jej użytkowania. Nie potrzeba również wiedzy specjalistycznej, aby stwierdzić, że obiekty fotograficzne wymagają dużej uwagi w obchodzeniu się z nimi, są wrażliwe na wszelkie uszkodzenia, zwłaszcza w zakresie elementów *stricto optycznych*, których uszkodzenie praktycznie czyni obiekt bezużytecznym.

Reasumując, o ile w pełni uprawnione jest przyjęcie, iż powód zakupił obiekt używany, wiekowy, co musiało przekładać się na jego pewne zużycie, o tyle niedopuszczalna jest sytuacja, w której sprzedający zbywa obiekt posiadający wady istotne, tak z ekonomicznego punktu widzenia, a więc które gdyby były znane kupującemu to skutkowałyby albo obniżeniem ceny, albo odstąpieniem od zawarcia umowy, jak również z punktu widzenia użytkowania obiektu. Nie sposób przy tym przyjąć, iż powód wiedział o wadach w chwili zawierania umowy, co wyklucza zastosowanie przepisu art. 557 k.c. Pamiętać należy, że w opisie aukcji nie znalazło się żadne stwierdzenie odnoszące się do klejonej konstrukcji obiektu, luźnego pierścienia, czy też braku jednej z soczewek, na powyższe nie wskazywały również zdjęcia obiektu. O czym była już mowa, nie budzi nadto wątpliwości, że stwierdzone wady miały istotny charakter. W konsekwencji przesłanki odpowiedzialności pozwanego z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy Sąd uznał w sprawie za spełnione. Jeszcze raz powtórzenia wymaga, że kupujący decydując się na produkt używany winien mieć na uwadze, że może on cechować się pewnymi niedoskonałościami. Jednak wady, jakie miał sprzedawany obiekt znacznie przekraczają pojęcie normalnego użytkowania rzeczy ruchomej. Kupując obiekt, nawet z czasów w pełni analogowych, należy oczekiwać, że optycznie będzie on sprawny, a jeśli nawet wystąpią pewne zniekształcenia w obrazie to będą one niewielkie. W omawianym przypadku brak soczewki uniemożliwił wykonanie jakiegokolwiek zdjęcia, które nadawałoby się do dalszego wykorzystania.

Zgodnie z treścią art. 559 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny z tytułu rękojmi za wady fizyczne, które istniały w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego lub wynikły z przyczyny tkwiącej w rzeczy sprzedanej w tej samej chwili. I te przesłanki uznać należy za spełnione na gruncie niniejszej sprawy. Przypomnienia wymaga, że na gruncie art. 559 k.c. nie ma znaczenia, czy wada ma ukryty charakter. Sprzedający nie może bowiem skutecznie uchylić się od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, nawet jeżeli sam o wadzie w chwili sprzedaży nie wiedział, w sytuacji, gdy

wada nie wynikała z technicznego zużycia materiałów lub poszczególnych podzespołów prawidłowo eksploatowanego używanego przedmiotu. Ustawowa odpowiedzialność z tytułu rękojmi ma bowiem charakter absolutnej, oznacza to, iż sprzedawca nie może się od niej zwolnić, obciąża go niezależnie od tego, czy spowodował wadliwość rzeczy, czy ponosi w tym zakresie jakąkolwiek winę, a nawet czy w ogóle wiedział lub mógł wiedzieć o tym, że sprzedawana rzecz jest wadliwa. Wystarczającą przesłanką faktyczną dla tego rodzaju odpowiedzialności jest ustalenie, iż wydana i odebrana przez kupującego rzecz wykazuje cechy kwalifikujące ją w danym stosunku prawnym, jako rzecz wadliwą (por. m.in. wyrok SN z dnia 11 marca 2009 roku, IV CNP 76/09, LEX).

Stosownie do treści przepisu art. 560 § 1 k.c., jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona lub naprawiana przez sprzedawcę albo sprzedawca nie uczynił zadość obowiązkowi wymiany rzeczy na wolną od wad lub usunięcia wady. Kupujący nie może odstąpić od umowy, jeżeli wada jest nieistotna (art. 560 § 4 k.c.). W myśl art. 568 § 1 k.c., sprzedawca odpowiada z tytułu rękojmi, jeżeli wada fizyczna zostanie stwierdzona przed upływem dwóch lat. W omawianym przypadku powód powiadomił pozwanego o stwierdzonych wadach niezwłocznie po odebraniu przesyłki i jej rozpakowaniu, a następnie w toku prowadzonej korespondencji wniósł o naprawę obiektywu, czemu jednak pozwany nie zadośćuczynił. W konsekwencji po stronie powoda ukonstytuowało się uprawnienie do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Oświadczenie to zostało skutecznie doręczone sprzedającemu, co ten potwierdził w piśmie z dnia 27 marca 2017 roku (k. 54), a jednocześnie zachowany został termin do jego złożenia. W konsekwencji powód jest uprawniony do żądania zwrotu ceny zakupu obiektywu (450 zł) oraz kosztów przesyłki (30 zł), to drugie żądanie znajduje bowiem swoje uzasadnienie w treści art. 566 § 1 k.c., w myśl którego, jeżeli z powodu wady fizycznej rzeczy sprzedanej kupujący złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy albo obniżeniu ceny, może on żądać naprawienia szkody, którą poniósł przez to, że zawarł umowę, nie wiedząc o istnieniu wady, choćby szkoda była następstwem okoliczności, za które sprzedawca nie ponosi odpowiedzialności, a w szczególności może żądać zwrotu kosztów zawarcia umowy, kosztów odebrania, przewozu, przechowania i ubezpieczenia rzeczy oraz zwrotu dokonanych nakładów w takim zakresie, w jakim nie odniósł korzyści z tych nakładów. Nie uchybia to przepisom o obowiązku naprawienia szkody na zasadach ogólnych. Jednocześnie wysokość poniesionych przez powoda kosztów przesyłki nie była podważana przez pozwanego.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 480 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. regulującego zasadę odpowiedzialności stron za wynik procesu. Powód wygrał proces w całości, a zatem należy mu się od strony pozwanej zwrot kosztów procesu w pełnej wysokości.

Koszty poniesione przez stronę powodową wyniosły 317 zł i obejmowały opłatę sądową od pozwu – 30 zł, koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej – 270 zł (§ 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz.U. 2015, poz. 1800) oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł.

Wobec powyższego Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 317 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.